

Szanty, Święta na morzu

Daleko jest dom, choć nasz statek wciąż gna.
Spędzić święta na morzu, wśród fal, przyjdzie nam.
Wiktuałów mamy w bród, grogu też tak w sam raz
I Kapitan jest z nami, czego jeszcze nam brak?

Statek nasz - to nasz dom, razem z nim płynie czas.
Nalejmy do pełna i w górę wzniesmy szkło jeszcze raz, jeszcze raz.

Dla tych, co na łodzi, radosny to dzień,
Gdy Boże Narodzenie w swym domu spędza się.
Tu dokoła jest ocean, a gdzieś w sercu tkwi żal,
Że wy tak daleko, a my tu, wśród fal.

Nalejcie chłopaki, wypijmy do dna
Za tych, co tam na łodzi dziś też wspomną nas.
Za matkę i za ojca, za kumpli z naszych stron,
No i za dziewczyny, co wierne nam są.

Teraz taniec i śpiew, potem znów będzie rum.
Stare skrzypce niech grają, dopóki starczy strun.
Tak daleko jest dom, choć nasz statek wciąż gna.
O tych świętach na morzu śpiewamy dziś wam.